

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie
oraz Wieloletniej Szkoły
ul. Toruń, ul. Podmiejska 3, tel. 0048 56 90 22 186
e-mail: fapaz@wp.pl, www.zawacka.pl
REGON 870502736
NIP 956 16 25 12 KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Zmiana treści;
poprzedni nr K: 603

10.11.2006/SA



at:
Stolod Czajkowski

7-100 Tomii

Brodnica
AK
+ Czajkowska Stefania

AK: 603/603 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Czajkowska Stefania
J: K: 603/603 Pom...
Brodnica AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 1 s. 1-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora k. 2 s. 1-2

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-4

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) k. 11 s. 13

VI. Fotografie

dział ikonografii

I/1. Relacja

1. Relacja Witolda Czajkowskiego
o Stefani Czajkowskiej (siostrze)
- rękopiśm. oryg., data wpływu luty 1990 k. 1 s. 1-2

Belocja

o niżej i w sprawie organizacji
organizacji pod nazwą A. K.

Stepanij Gajkowskij, z którego
przez Witolda Gajkowskiego brata
Gajkowska Stepanija nr.
w Betku pow. Brodnice dnia

3. lipca 1922 r. jako córka Józefa
jako córki z zaw. rolnika

aktywnie zaangażowanego w
działalności społeczno-politycznej
w swoim ludowym i motki
ekstremizmu z d. Rutkowskiej zajmują
się nie gospodarką domową.

W latach 1929-1936 ukończyła
Szkołę Pomocniczą w Liborcu i
poroztata w domu rodziców W
roku 1942 przez brata Józefa uwięzionego
zeta kontakt organizację pod nazwą
A. K. nie ustępując do niej.

2.

suspanię geta niemieckiego w męce i w
izywności. W sierpniu 1944 zostali
zabici przymusowo, do kopania
rowów obronnych, w Tarnobrodzie
kolo Bronnicy. Po 10 dniach
nie udało się dostać do domu, a 13
listopada o godz. 5 rano w lesie kolo
Betki zostali wraz z ojcem
braciami Ignacym i Jędrzejem
z Wł. Krawczykiem i Jędrzejem
z Betki. Zostali zabici jako
odwet za zabójstwo niemieckie
Rymickiego, przez partyzantów. 12
listopada 1944
listy podpisane listy III grupy
niemieckiej.

Grzegorz Witold

1/3. Inne materiały dokumentacyjne:
Czajkowskiej Stefamii:

1. Oświadczenie Lucji Wrosek
z 27.07.1990, kserokop. wiarygod.
wyp. k. 1 s. 1
2. Oświadczenie Alfonsa Nowakow-
skiego z 30.07.1990, kserokop.
wiarygod. wyp. k. 1 s. 2

Lucja Wrzosek
Brylsk
gmina Lidzbark Kłobucki

Brylsk dnia 27^{ty} 1990r.

1

Oświadczenie!

Ja niżej podpisana oświadczam, co następuje:
W czasie okupacji pracowałam w gospodarstwie rolnym
u Ignacego Brajkowskiego w Belku paraf. Działdowo.
W dniu 13-go listopada 1944 roku, około godz. 5-tej rano
kiedy jeszcze wszyscy spaliliśmy, usłyszeliśmy pukanie
do drzwi, kiedy ja otworzyłam drzwi zobaczyłam
nieznajomych w mundurach (około 15 osób) Kiedy weszli do
mieszkania nas wszystkich sprowadzili do kuchni a
potem przeprowadzili rewizję. Po pierwszym czasie
wyprowadzili Brajkowskiego Ignacego (sen) Brajkowską
Stefanię jego córkę. Syn Brajkowskiego również Ignacy
został doprowadzony ze swojego gospodarstwa.
Następnie kazano im zabrać topaty i wyprowadzili
do pobliskiego lasu. Po pierwszym czasie usłyszeliśmy
3 pojedyncze strzały następnie serię z broni
maszynowej.

Wiosną 1945 roku odbyła się ekshumacja zwłok
pomordowanych (byłam obecna) Brajkowskiego
Ignacego (sen) Brajkowskiego Ignacego (jun)
Brajkowskiego Zygmunta i Brajkowskiej Stefani
którzy zostali pochowani na cmentarzu
w Lidzbarku Kłobuckim.

Wrzosek Lucja

poświadczają Witold Brajkowski (brat)
oryg. w M: 283/892, Pom. 2006
Ignacy Brajkowski
insp. Brodny

Uwieszytelniomy onyż, prokurator Witold
Czejkowski (brat), zuzjeduje się w

T: M: 283/892 Pom. Sejny I Czejkowski
- Insp. Brodnie

10.11.2006

Alfon Norakowski

Lidzbark, dnia 30 lipca 1990³

230 Lidzbark kielcki

Świadectwo

Niniejszym świadczam, iż w roku 1944 jesienią w Przesie
zostali zamordowani przez Niemców następujący:

- 1) Sejnary Czajkowski - senior
- 2) Sejnary Czajkowski - syn
- 3) Sejnary Czajkowski - syn
- 4) Stefan Czajkowski - córka

i zakopani w pobliskim lesie na ślepej ścieżce.

Wiosną 1945 r. nastąpiła ekshumacja, zostali pochowani
na cmentarzu katolickim w Lidzbarku

Alfon Norakowski

20

II. Materiały uzupełniające relacje:
Czejkowska Stefania

1. art. E. Klemensa, Zamordowani o śmieć, kserokop. oryg. (bez źródła) k. 1 s. 1
2. Kserokop. zdję. miejsca upamiętniającego miejsce stracenia rodziny Czejkowskich k. 1 s. 2
3. W. Czejkowski, Wspomnienie, rysunek, kserokop. k. 1 s. 3-4

ZAMORDOWANI O ŚWICIE



en upamiętniający śmierć mieszkańców Belku.



Dzień 13 listopada 1944 roku był dla rodziny Czajkowskich najtragiczniejszy. Tego dnia o świcie do ich gospodarstwa znajdującego się we wsi Belk nie opodal Lidzbarka Welskiego zajęły zmotoryzowane oddziały jagdkommando. Najpierw obstawiono wszystkie zabudowania, następnie kilku hitlerowców wtargnęło do mieszkania. Po paru minutach na podwórko wyprowadzeni zostali: Ignacy Czajkowski, jego córka Stefania i dwóch synów — Ignacy i Zygmunt.

W tym samym czasie hitlerowcy z innego oddziału prowadzili do pobliskiego lasu dwóch rolników z tej samej wsi: Władysława Kaffkę i Ignacego Romanowskiego. Po dołączeniu do nich rodziny Czajkowskich, rozstrzelano ich razem, rając się zatrzeć ślady zbrodni. Wieść o morderstwie popełnionym na bezbroniących ludziach rozeszła się bardzo szybko wśród mieszkańców wsi i Lidzbarka. Wielu ludzi w Belku orientowało się, że Czajkowscy współpracują z partyzantami. Niektórzy jednak wokół ich tajemniczej śmierci snuli różne przypuszczenia. Dopiero po paru tygodniach jasne się stało, że mord był odwetem za współdziałanie z partyzantami.

Pierwsi partyzanci pojawili się w okolicznych lasach we wrześniu 1944 r. 6 września w pobliżu Konopat wylądowała kilkuosobowa grupa spadochroniarzy polskich. Był to oddział dywersyjno-rozpoznawczy pod kryptonimem „Pomorze”. Na jego czele stał ppor. Henryk Mycko i ppor. Józef Lipiński. Dyslokacja grupy nastąpiła w okolicach Czarnego Brynska. Jej zadaniem było zakazywanie do dowództwa danych dotyczących ruchu wojsk niemieckich, baz, sprzętu, prowadzenie sabotażu, jak również podejmowanie doraźnych walk z okupantem.

Polska grupa została w okresie późniejszym wzmocniona przez radzieckich spadochroniarzy, których celem także było prowadzenie akcji dywersyjnej i rozpoznawczej. Wylądowali oni 13 września pod Belkiem. Ta kilkunastoosobowa grupa pod kryptonimem „Reid” na skutek zdrady w krótkim czasie została rozbita. Ocalał dowódca kpr. Aleksander Koreniew oraz kilku żołnierzy. Aleksander Koreniew, goszcząc trzy lata temu w Lidzbarku, ze smutkiem wspominał śmierć telegrafistki. Została ona wkrótce po lądowaniu zdradzona przez córkę sołtysa Rymackiego — Emmę. W zasadzce przygotowanej przez jagdkommando poniosła śmierć. Był to wielki cios dla grupy „Reid”, bowiem telegrafistka miała ze sobą radiostację, przy pomocy której miano nadawać meldunki do dowództwa w Kijowie.

Ocalali członkowie grupy „Reid” natychmiast nawiązali kontakt z partyzantami oddziału „Pomorze” i wspólnie szli do wyzwoleń. Przewodzący działalność przeciwko okupantowi, Aleksander Koreniew już jako partyzant grupy „Pomorze” nawiązał kontakt z rodziną Czajkowskich. Współpraca ta układała się z pożytkiem dla partyzantów. Dom Czajkowskich stał się punktem przekazywania konspiracyjnych informacji i zapartywania w żywność. Jeszcze przed rozstrzelaniem rodziny Czajkowskich ich syn Bronisław wstąpił do grupy „Pomorze”. Brał on udział we wszystkich akcjach organizowanych przez dowództwo grupy.

Hitlerowcy od dłuższego czasu obserwowali dom Czajkowskich. Napływały do nich wiadomości, że rodzina ta współpracuje z partyzantami. Orientowali się także, że oprócz Czajkowskich partyzantom sympatyzują Władysław Kaffka i Ignacy Romanowski. Najbardziej rozwścieczyli się, gdy poniesiono im o wstąpieniu do partyzantki Bronisława Czajkowskiego. Nie mogąc go schwytać, postanowili zemścić się na rodzinie.

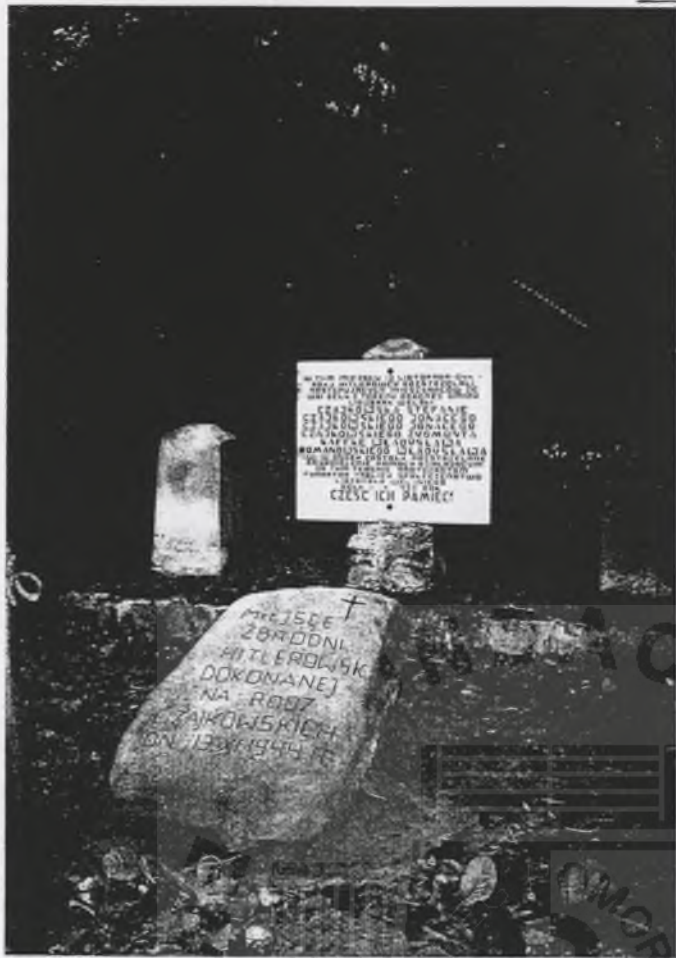
Rozstrzelano wówczas prawie całą rodzinę Czajkowskich. Jednak ich śmierć, jak wiele innych, została już w niedługim czasie pomśczona. 19 stycznia 1945 roku wojska radzieckie II Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego wyzwoliły miasto Lidzbark i okolice. Skończył się w ten sposób najokrutniejszy okres w dziejach miasta i jego mieszkańców. Aleksander Koreniew wraz z kilkoma towarzyszami z „Pomorza” przyłączył się do armii radzieckiej i przeżył cały szlak bojowy aż do Berlina.

Aleksander Koreniew mieszka obecnie w Moskwie i jest cenionym poetą radzieckim. W jednym ze swoich tomików wierszy pisze i wspomina o telegrafistce oraz innych współtowarzyszach walk pod Lidzbarkiem. Ten tomik wierszy wraz z dedykacją ofiarował Muzeum Historycznemu w Lidzbarku Welskim.

Spółeczeństwo Lidzbarka nie zapomniało o koszmarach dniach okupacji. Ofiarom zbrodni hitlerowskiej poświęcono kilka tablic pamiątkowych. Z inicjatywy Miłośników Lidzbarka Welskiego niedawno odsłonięto kolejną tablicę usytuowaną na miejscu straceń z 13 listopada 1944 r. W odsłonięciu tablicy udział wzięły rodziny Czajkowskich, Romanowskich, Kaffków. Licznie przybyli mieszkańcy Lidzbarka i okolic. Była to manifestacja na rzecz pokoju i braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich.

EDWARD KLEMENS

„Reich”
art. z serwisu miesni.stobich
Ks.



Kamień upamiętniający
miejsce stracenia w lesie
koło Czajewa 1947r.



Figura zbudowana przez Tomasza Czajkowskiego
około 1885 r. zburzona w 1939 r. przez hitle-
renców. odbudowana w 1995 r. przez Ro-
berta Czajkowskiego (właśc. Czajewo)
Na zdjęciu: Witold Cz. z siostrą Marią, 1947 r.
która figurkę Matki B. przechowała przez 50
lat

2

oryg. posiada Witold Czajkowski,
sob. także brat ikonoprawni
10.11.2006 r.

Wspomnienie

Urodziłem się w 1916 roku, w wielodzietnej rodzinie, jako dziewiąte dziecko. Po mnie urodziło się jeszcze czworo dzieci (troje z nas zmarło we wczesnym dzieciństwie). Rodzice moi posiadali 27 ha ziemi w pobliżu Lidzbarka Welskiego w ówczesnym powiecie brodnickim, należącym do województwa pomorskiego. Ojciec mój, Ignacy Czajkowski, prowadząc gospodarstwo, pełnił też funkcje społeczne (z początku sołtysa, a później przez wiele lat wójta; był również członkiem sejmiku powiatowego i wojewódzkiego). Jego poglądy polityczne bliskie były Narodowej Demokracji. Gorący patriotyzm ojca emanował na otoczenie bliższe i dalsze, ponieważ był szeroko znanym i szanowanym obywatelem.

Do siedemnastego roku życia pracowałem w gospodarstwie rodziców, po czym podjąłem naukę rzemiosła. Po jej ukończeniu, w marcu 1939 roku zostałem powołany do służby wojskowej w 32 p.p. w Modlinie, gdzie brałem udział w kampanii wrześniowej. Oprócz mnie w wojnie obronnej brało udział czterech starszych braci, a trzech innych zgłosiło się do armii na ochotnika, jednak nie zostali przyjęci. W październiku 1939 roku, po zakończeniu działań wojennych, wszyscy cali i zdrowi wróciliśmy do domu. W roku 1940 na terenach zamieszkałych przez naszą rodzinę zaczęła się tworzyć organizacja podziemna pod nazwą Związek Walki Zbrojnej (później AK). Jako pierwszy z rodziny wstąpił do niej ojciec mający wtedy już 64 lata, a w ślad za nim wstępował jego synowie. Ja sam, piszący te słowa, mieszkałem już wówczas w Toruniu i tu – w lipcu 1942 roku – złożyłem przysięgę wstępując do „Polskiej Organizacji Podziemnej”. Jeden z moich starszych braci – Kazimierz – mieszkał w Kowalewie Pomorskim i tam w roku 1942 wstąpił w szeregi „Gryfa Pomorskiego”. W wyniku zdrady jednego z członków organizacja została zdekonspirowana, a on znalazł się w obozie koncentracyjnym Stutthof, gdzie przebywał aż do rozwiązania w 1945 roku (wrócił ze zrujnowanym zdrowiem, którego nigdy nie odzyskał, umierając w sile wieku). Tak więc wszyscy bracia, wraz z ojcem i siostrą Stefanią, należeli do organizacji podziemnych.

W 1942 roku Niemcy zwrócili się do ludności polskiej urodzonej na Pomorzu z apelem o dobrowolne wpisywanie się na listę III grupy narodowości niemieckiej. Nikt z mojej rodziny listy nie podpisał. Władzom niemieckim szczególnie zależało na zwerbowaniu naszego ojca, ponieważ był osobą szanowaną w okolicy i znał dobrze język niemiecki. Ponadto przypuszczali, że za jego przykładem pójdzie wielu mieszkańców, a zwłaszcza – ośmiu jego synów. Ojciec nasz, trzykrotnie wzywany na komisję, trzykrotnie kategorycznie odmówił i w ten sposób, wraz z całą rodziną, został uznany za wroga III Rzeszy, co wkrótce miało przynieść tragiczne skutki.

W październiku 1944 roku w okoliczne lasy Lidzbarka zrzucony został desant sowiecki pod kryptonimem „Reid”. Na skutek zdrady dwóch członków tej grupy Niemcy

T „Reich”

desant rozproszyli, a ujętą na miejscu telegrafistkę rozstrzelali. Niedługo potem, przy pomocy miejscowej organizacji, członkowie desantu odnaleźli się i w odwecie zastrzelili Niemkę. Zgodnie z praktykowaną przez hitlerowców zasadą za śmierć jednego Niemca „odpowiadano” zamordowaniem dziesięciu Polaków. Na liście do rozstrzelania znalazł się mój ś.p. Ojciec, sześciu braci: Ignacy, Zygmunt, Józef, Bernard, Stefan, Bronisław i najmłodsza siostra Stefania oraz dwóch gospodarzy z Bełku – Kawka i Romanowski. W uzasadnieniu „wyroku” wymieniono wrogość do III Rzeszy i współpracę z partyzantami. W dniu 13 listopada 1944 roku o godzinie piątej rano w pobliskim lesie zostali rozstrzelani: Ojciec, Ignacy, Zygmunt i Stefania oraz Kawka i Romanowski. Pozostali czterej bracia przebywali wówczas poza domem i hitlerowcom nie udało się (mimo dalszych prób) ich schwycić i rozstrzelać.

Bronisław ukrył się do końca wojny w lesie, biorąc czynny udział w działaniach partyzanckich w tym rejonie. Po odejściu Niemców w styczniu 1945 roku został wywieziony przez NKWD w głąb ZSRS, skąd wrócił po dziewięciu miesiącach, spuchnięty z głodu i zawszony. Stefan mieszkał bez zameldowania u mnie, w Toruniu, więc Niemcom nie udało się go schwycić. Dwaj pozostali, Józef i Bernard, przebywali wówczas na przymusowych robotach przy kopaniu rowów obronnych w okolicy Brodnicy. O tragedii rodzinnej dowiedzieli się tego samego dnia, jak również o tym, że znajdują się na liście do rozstrzelania. Po nieprzespanej nocy, zdecydowani na ucieczkę, zwrócili się do komendanta obozu z prośbą o zezwolenie pójścia na pobliską stację kolejową (pod pretekstem oddania brudnej bielizny). W drodze na stację zatrzymani zostali przez dwóch gestapowców na motorze, którzy zapytali ich o drogę do obozu (jak się później okazało, Niemcy jechali właśnie po nich). To, że uciekinierzy zdołali zachować wówczas zimną krew, a gestapowcy ich nie wylegitymowali, można przypisać działaniu Bożej Opatrzności! Najbliższym pociągiem bracia dojechali do pierwszej stacji w lesie, udając się na tułaczkę. Jeden ukrył się w norze wykopanej w lesie, a drugi w stodole swojego przyszłego teścia. Tak przetrwali do stycznia 1945 roku.

Skończyła się wojna i nastąpiła wieloletnia okupacja sowiecka. Nikt z pozostałego przy życiu rodzeństwa nie zgodził się na współpracę z komunistyczną władzą. Dziś pozostało nas troje: piszący te słowa, o 5 lat starsza siostra i 3 lata młodszy brat. Pamięć o zamordowanych jest wciąż żywa. W lesie, na miejscu egzekucji, w 25. rocznicę położyliśmy wielki kamień polny, na którym mój najmłodszy syn Stanisław (wówczas nastolatek) wykuł napis, upamiętniający dokonaną zbrodnię. (...) Dziś, patrząc z perspektywy 82 przeżytych lat, dziękuję Matce Boskiej za to, że nikt z mojej najbliższej Rodziny nie uległ presji totalitarnych reżimów, które uciskały nasz Naród. Pomimo tragedii, jakiej doświadczyliśmy...

Witold Czajkowski

prekazał Witold Czajkowski

6.11.2006

T. K: 603/603 Pom. Brodowiec

Czajkowska Stefania

V. Party informacyjne

k. 10

NOWE KONOPATY

BRODNICA
Inspr. Raj AK

1944⁺ CZAJKOWSKA STEFANIA 1
wb. Stronnik poległych uczestników Walki o B
i d. Rukonostka
Mr. 15 Betka M. Liszaska Wodan. Wielkiego
wobnien AK; współpracowała z gups dywersyjny
"Pomocnik" WP "Wschód"

+ Czajkowska Stefania Brodnica 2

CZAJKOWSKA STEFANIA (3 VII 1922–
XII ? 1944), ur. w Bełku k. Lidzbarka Welskiego, c.
Ignacego i Stefanii z Rutkowskich, zam. w rejonie
Nowych Konopat w lasach lidzbarskich; żołnierz
AK, zaopatrywała w żywność desantową grupę roz-
poznawczo-dywerysijną „Pomorze” samodzielnego
batalionu specjalnego WP „Wschód”, zrzuconą na
ten teren 6 IX 1944, zatrzymana podczas obławy na
partyzantów i rozstrzelana; zamordowano także jej
ojca oraz braci Ignacego i Zygmunta.

108; 349, s. 93; 1044, s. 216–217.

Stow. uczestniczek walk o
niepodległość Polski * 1939 - 1945,
P i W, W-wa 1988
A x 10'6

Czajkowska Stefonia

Brodnica
AK 3

- T.: Czajkowski Zygmunt, Insp. Brodnica, M-285, I, 1/1v; V/S.
I.: Czajkowski Janacy-ojciec, Insp. Brodnica, M-283, I, 1/2v;
I.: Czajkowski Janacy-syn, Insp. Brodnica, M-284, I, 1/1v; V/S.
I.: Czajkowski Stefan, Insp. Brodnica, M-289, I, 1/1v; V/S.
MGr '95

list 7 Szelli, k. Kimmelt regionu PTK Lidzbark Welski 45
Cz. St. rozstrzelano „Jagdkommando” 13. 11. 1944 ze
nr. 1922 r.
współpracę z „Larem” podobnie jak Rozalia Bart-
kowską z mężem. Dostarczają grupie Desantowo - Ros-
proznawczej k. H. P. informacji i zwiastach.
N raz z Cz. St. zginęła jej siostra Ignace (nr. 1876) wraz
dwój bracia Ignace (nr. 1904) i Zygmunt (nr. 1906) z
Węgry ze wsi Betk, gmina Lidzbark Welski

16. II 79 Natolol Craykowski, który nie przebywał w czasie egzekucji
Egzekucja była odroczona „Jagdkommando” w Betku.
22 dniatalności grupy rozpoznać - w wiadomości
desantu radnickiego w lasach lidzbarskich.
Na liście ofiar znajdowało się 8 osób z rodziny Craykowskich.
Zginęła siostra Ignace, dwóch braci Ignace i Zygmunt
wraz Stefania - pozostała została w wsi, której i nie.
Stefania ukazywała się w czasie podziemnej, przebywała
tako pomoc w oprowadzaniu w lasach radnickich. Zajmo-

Mali oni dom pod lasem, ^{nowa kama dośca dlabna}
od wsi. Od jesieni 1944 r. została zabrana na kopa-
nie robot, ale byliśmy przed egzekucyjną rozstrza-
laną. Dostaliśmy do lasu do partyzanta's izywność
cała rodzina ^{pramocem} partyzantów (desant
odbył się latem 1944 r.)

Rodzinne właścicielstwo było wykazane przez Niemców,
którzy chcieli im namówić Volksbioty, aby się
pryśno, wcielić do belwizelmu. Czajkowski stał
odmaszali - ^{dlatego zamierza się na linii oporu}
(prawdopodobnie)

rel, Rozmowa w

str. 93 Stefan Czajkowski, członek AK, zastępca wata
w izywność grupy "Pomoc". Została rozstrzelana przez
Zandarmów niemieckich.

Pomoc part

rodzina
Krośnice
17 K

+ 4 Czajkowska Stefania 5

6 - - - 7 Czajkowska

8 Józef i Maria Rutkowska, 9 września - 1922 r. 3. VII
w Betku

10 [z Betka opinała listy brat, 11. + 13. 11. 1944
(Helena) (M. wybrata)

12. list z Szelli do EZ z 31. 01 i 6. 02 1979
info. brate Witolda Czajkowskiego Toruń
Aniżka Dorant na grama Kwiaty Hitlera. ^{data?} Kinnelowski W

Kom
list - 1/2

brat - 318-06

EZ

Zbiory E.Zawackiej, II 1980 r.

AK 6
Brodnica

+ Czajkowska Stefania /3.VII.22 + 13.XI 44/, córka Ignacego i Marii z d.Rutkowskiej, ur.w Bełku k.kd Lidzbarka Welskiego.

Dostarczała informacji i żywności "spalonym" Akowcom i Grupie Desantowo-wywiadowczej L.W.P. "Pomorze", Stefania, jej ojciec Ignacy i bracia Ignacy i Zygmunt zamordowani w odwet za działalność Grupy "Pomorze" i za odmowę przyjęcia Volkslisty.

Źródła: inf. brata Witolda Czajkowskiego, Toruń
Kisielewski W., Desant na Główną Kwaterę Hitlera, str.93
inf. J.Szalla, Bydgoszcz, kmdta rej. AK Lidzbark Welski

5.22.6.25.

Przedmiot
partyzantka
grupa spadkoborcowa
"Poczwore"

Poczwore

AN

+ Czajkowska Stefania

Nazwisko i imię

Nazwisko penieńskie

Pseudonimy

Nazwiska okupacyjne

Imiona rodz. nazw. matki

Data i miejsc. urodz.

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

Źródła i zapisy biograficzne

Władysław Kisielewski

Prusy Wschodnie, W. Koski

Brodzice

su. B,

"Desant na krakowskiego Hitlera". Kraj. Agn. Wyd. RSW
"Prasa-książka-Ruch". V-We 1975r.
st. 93.

Witold AK, zaprowadził w 1945r. grupę
"Pomorie". Została rozbita przez
żandarmerię niemieckich wiar z niemieckim
2) Józef Lipiński, Stefan Zaknerowski "Działalność grupy
rozp. dyr. b.p. "Pomorie". W.P.H. Nr. 2/7 str. 216, 217.
~~Stefanowa i Witold AK~~

Kopie pracowała z grupy "Pomorie"
Stefanowa Krajkowska poz. 26, str. 217.

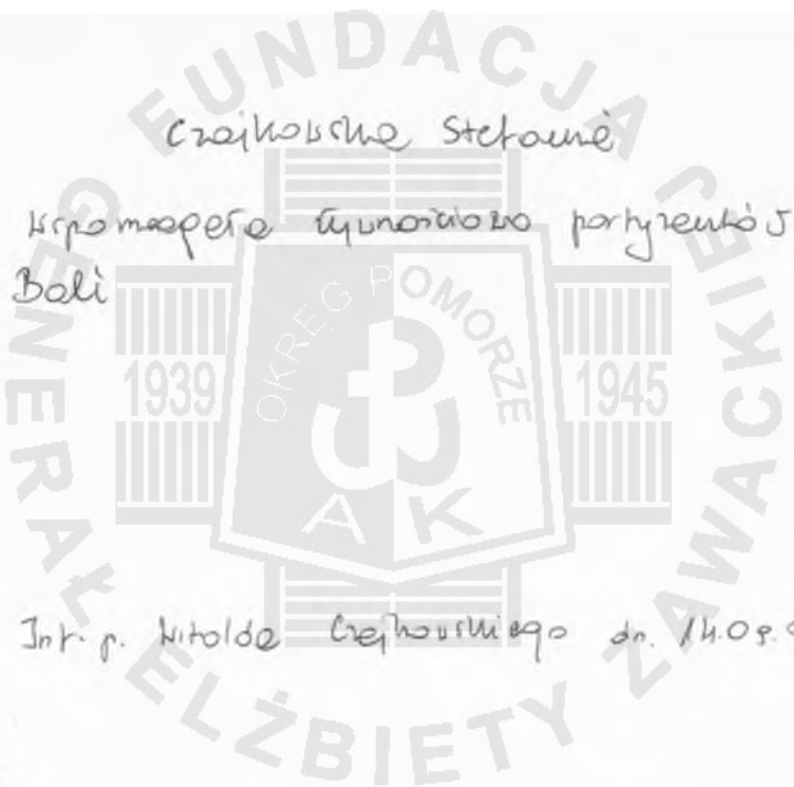




11

Српийска Служба

Кривошарска Ауношарска партизанска
Бали



Int. p. Witolda Giełhowskiego dn. 14.08.98

hmm-98

a⁺ Czajkowska Stefania Lidzb. Welski
Patm
Brodnic ¹²
PK

ur. w 1922r. mieszkała
wsi Berek gm. Lidzbark Welski;
rozstrzelana (z ojcem i braćmi) przez
oddz. Jagdkommando 13. M. 1944r. w
zospółpracy z partyzantką i gr. "Pomocni"
^{grupa}

zob: J: W: 54/663 Pom. Szalla Józef
cz. IV/1 s. 3 imp. Brodnic

882 IV 102

a

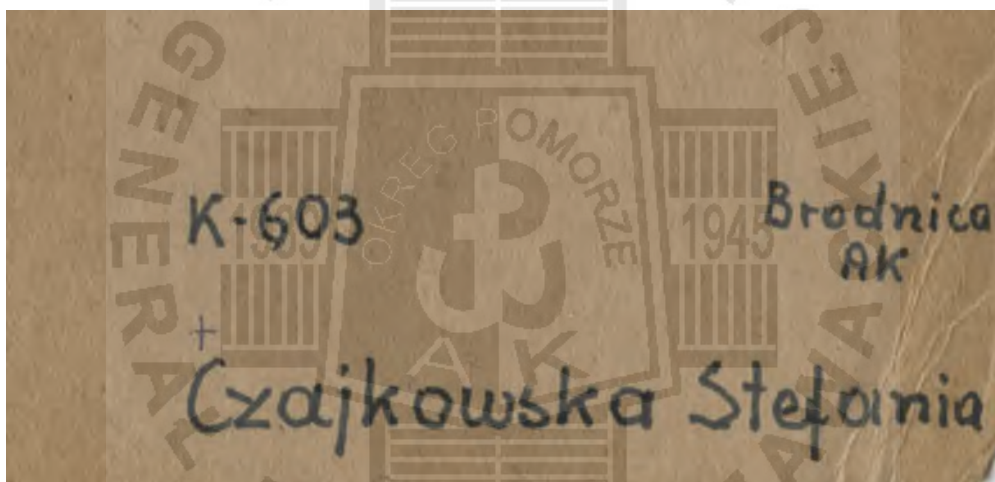
+ Czajkowska Stefania
& Betka

Lidzb. Welski¹³
patrz Brodnice
FK

Z Plac. AK w Lidzbarku Welskim,
gdzie kmdt. od 1943r. był Szalla
Józef, zginęła ze działalności
konspiracyjnej.

zob: I: M: 54/663 Pom. z. IV / 1 s. 1
Szalla Józef, imp. Brodnice

U&E IV 102



Czajkowska Stefania

